

# Rzeczy ciekawe.



Skon żagla. Przełomowym wynalazkiem w dziedzinie morskiej żeglugi jest nowy typ okrętu, poruszanego wiatrem, bez żagli. Te ostatnie zastępują olbrzymie metalowe rury, o wielkiej płaszczyźnie oporu, które chwytają wiatr ze wszystkich kierunków. 1) Próbną podróż nowego okrętu. 2) Dyrektor Flettner wynalazca nowego typu okrętu (od lewej strony) w otoczeniu gości, podczas pierwszej podróży na „Flettner-Rotor”. J. Graudenz.

## Skon żagla.

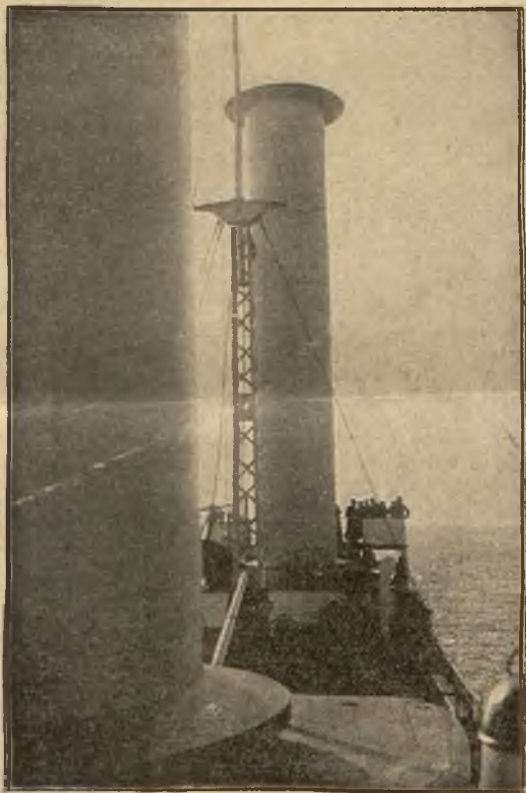
Biały żagiel, nierozzerwalnie zda się związany z morskim pejzażem, zniknie z bezmiernych wód oceanów... Zniknie na zawsze... Zniknie, by nie wrócić... Nie trzeba myśleć, że go wyparła stamtąd para, że skon jego stoi w związku z rozwojem dumnego parowca, który bezpiecznie i chyżo przemierza morskie przestrzenie. Tej konkurencji zbyt nie się nie lękał żagiel. Bo mógł obok niej utrzymać swe miejsce, jako powolniejszy, lecz dziesięciokrotnie tańszy sposób lokomocji handlowej.

Skon żagla spowodował wynalazek dr. Flettnera, który badając dynamikę powietrza doszedł do niesłychanego wniosku, że można skonstruować »żaglowiec«... bez żagli. Te ostatnie zastąpią olbrzymie metalowe rury, o wysokości kilkupiętrowego domu i o średnicy 3 metrów! Stanowią one dla wiatru zupełnie dostateczną powierzchnię oporu a mają tę przewagę nad żaglem, że ze wszystkich stron »chwytają« wiatry, że nie potrzeba ich wcale »nastawiać«, że są bezpieczniejsze wreszcie i odporniejsze na burze. Manewrowanie okrętem w tych warunkach umożliwia specjalna kombinacja sterów, o rozmaitych płaszczyznach, które można ustawiać dowolnie.

Dr. Flettner odbył na swym statku (nazwanym od wynalazcy »flettnerem«) próbną podróż, która dała zupełnie dodatnie wyniki. Okazało się, że nawet szybkość »flettnera« jest większa od szybkości zwykłego żaglowca... Nie ulega wątpliwości, że ten nowy wynalazek wyprze z biegiem czasu żagiel.

Tutaj można sobie pozwolić na »sentymentalną« uwagę. Znikną białe zwoje żagli, znikną dumne maszty uzbrojone w liny i reje, a wraz z nimi ubędzie sporo

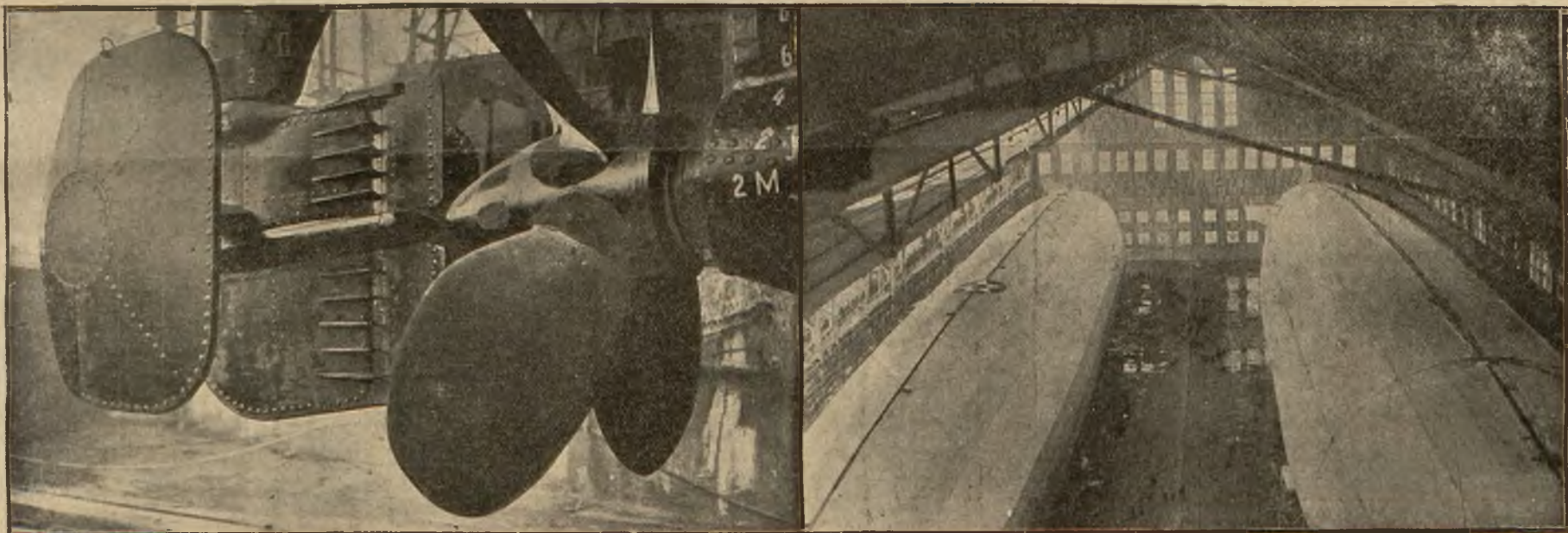
z dotychczasowej poezji okrętu i morza. Wielki Conrad, gdyby dożył tej chwili, uśmiechnąłby się zapewne z goryczą...



Skon żagla. Dwie olbrzymie rury metalowe o wysokości kamienicy i szerokości trzech metrów zastępują żagiel, stwarzając dostateczny opór dla wiatru. J. Graudenz.



Walka z chmurami i deszczem. Prowadzą ją lotnicy rozpraszając chmury naelektryzowanym piaskiem, który sypie się przez odpowiednie lejki w samolocie. J. Graudenz.



Skon żagla. Żagle i maszty zastąpiły wielkie metalowe rury chwytające wiatr z każdej wierzchołkowej. Dla badania odpowiedniego kierunku okrętowi potrzebne są wszakże mocno skomplikowane stery o trzech płaszczyznach, które właśnie przedstawia rycina. J. Graudenz.

Dwa powietrzne bliźniaki. Słynny Z. R. III. przybył z Niemiec spoczął w Lakehurst obok drugiego »Zeppelina« wyprodukowanego na miejscu przez Stany Zjednoczone. Oba statki są napelnione niepalnym gazem — helem. United Newspicture.